

Sygn. akt II KK 395/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 listopada 2022 r.,
sprawy **K. J.**
skazanego z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 30 marca 2022 r., sygn. akt II AKa 151/21,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 14 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV K 360/20,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. J. – Kancelaria Adwokacka w P. – 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) w tym 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt IV K 360/20, Sąd Okręgowy w Lublinie

1. uznał K. J. za winnego, tego że „w dniu 25 czerwca 2020 r. w miejscowości S., woj. [...] działając ze szczególnym okrucieństwem i bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia U. D. oraz bezpośrednim zamiarem zniszczenia mienia, oblał pokrzywdzoną U. D. i łóżko na którym spała benzyną, a następnie podpalił, wnosząc dodatkowo do pomieszczenia gdzie spała butlę z gazem ziemnym, w następstwie czego pokrzywdzona doznała rozległych oparzeń ciała II i III stopnia w zakresie kończyn górnych, klatki piersiowej, pleców, szyi, twarzy oraz górnych dróg oddechowych, co skutkowało jej zgonem po długotrwałym leczeniu w dniu 10 sierpnia 2020 r. w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Ł. w wyniku niewydolności wielonarządowej będącej następstwem rozległych oparzeń ciała i ich następstw, a skutkiem wznieconego w opisany sposób pożaru budynku jednorodzinnego było zniszczenie, bądź uszkodzenie ścian i sufitów w dwóch pomieszczeniach mieszkalnych, korytarza i łazienki wraz z wyposażeniem, a wynikła stąd szkoda, jaką poniosła U. D. wyniosła 28.610 złotych”, tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy tych przepisów skazał go, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 25 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od 25 czerwca 2020 r. do dnia 14 kwietnia 2021 r.,
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez uiszczenie przez oskarżonego na rzecz E. D., I. B. i K. D. solidarnie kwoty 28.610 złotych z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
3. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od K. J. na rzecz E. D., I.B. i K. D. zadośćuczynienie w kwocie po 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację w sprawie wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Zaskarżając wyrok Sądu pierwszej instancji na niekorzyść K. J. w zakresie rozstrzygnięcia o karze, w oparciu o art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. prokurator zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, poprzez wymierzenie mu kary 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy względy prewencji generalnej i szczególnej wymagają orzeczenia wobec niego kary dożywotniego pozbawienia wolności i wniósł o zmianę

zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec K.J. za przypisane mu przestępstwo kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1. „błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnej interpretacji zachowania i zamiaru oskarżonego K. J., poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony działał ze szczególnym okrucieństwem i z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia U. D., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego i ujawnionych okoliczności nie wynika, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia U. D., ani nie wynika, aby zachowanie oskarżonego w ogóle zmierzało do pozbawienia życia pokrzywdzonej, co doprowadziło do błędnej kwalifikacji prawnej czynu tj. art. 148 § 2 pkt 1 k.k., w sytuacji gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny powinien prowadzić do skazania oskarżonego na podst. art. 160 § 1 k.k. w granicy ustawowego zagrożenia tym przestępstwem,
- bezzasadnym przyjęciu, że pokrzywdzone udowodniły, iż oskarżony winien zapłacić na ich rzecz zadośćuczynienie w wysokości po 100.000,00 zł, w sytuacji gdy pokrzywdzone nie wykazały, że jest to kwota adekwatna do ich sytuacji, nie przeprowadzono w tym zakresie żadnego postępowania dowodowego, w którym ustalonyby więzi pokrzywdzonych z matką, charakter tych więzi oraz częstotliwość kontaktów pokrzywdzonych z matką, Sąd I instancji przesłuchał jedynie pokrzywdzoną E. D. jednakże nie na okoliczność wysokości zadośćuczynienia, a ponadto sąd I instancji utracił z pola widzenia fakt, iż łączna kwota 300.000,00 zł zadośćuczynienia jest kwotą, której pokrzywdzone de facto nigdy nie otrzymają, bowiem z uwagi na sytuację materialną i życiową oskarżonego, a także mając na względzie fakt skazania go przez sąd I instancji na karę 25 lat pozbawienia wolności, oskarżony nie będzie miał możliwości zapłaty, ponadto w toku postępowania sądowego nie poczyniono żadnych ustaleń pozwalających na zasądzenie tak wysokiej kwoty zadośćuczynienia - co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego i niewłaściwego zastosowania art. 46 § 2 k.k.;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia tj. art. 350a k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez niezasadne nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie bezpośrednio przed sądem świadków J. S. oraz P. M. w sytuacji gdy zeznania tychże świadków mogły mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez prawidłowe ustalenie zamiaru z jakim rzekomo działał oskarżony K. J. co mogło skutkować zmianą kwalifikacji prawnej czynu, a nadto nieprzesłuchanie tychże świadków przed sądem naruszyło prawo do obrony oskarżonego oraz zasadę bezpośredniości.”

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu poprzez uznanie, że zachowanie K. J. wyczerpało znamiona przestępstwa opisanego w art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazanie go w dolnej granicy ustawowego zagrożenia na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów oraz uchylenie pkt III wyroku w zakresie przyznanego na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienia w kwocie po 100.000,00 złotych.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 30 marca 2022 r., sygn. akt II AKa 151/21, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Zaskarżając kasacją wyrok Sądu odwoławczego obrońca K. J., na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art 526 § 1 k.p.k., zarzucił:

„1/ rażąco naruszenie prawa, która miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 148 § 2 pkt 1 k.k., poprzez zaaprobowanie ustaleń sądu I instancji w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisywanego oskarżonemu i wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a także dokonanie niedostatecznie wnikliwej kontroli odwoławczej co skutkowało utrzymaniem w mocy błędnej kwalifikacji czynu i uznaniem oskarżonego za winnego czynu opisanego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., w sytuacji, gdy prawidłowa kontrola odwoławcza winna prowadzić do zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 160 § 1 k.k.,
2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez niedostateczne rozważenie zarzutów

apelacji dotyczących rażąco wadliwej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, dokonanej z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów oraz z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również nierozważenia całokształtu przedstawionego materiału dowodowego, a w konsekwencji zaaprobowanie obarczonej uchybieniami oceny sądu I instancji, w szczególności poprzez:

1. nie odniesienie się do kwestii braku przeprowadzenia przez sąd I instancji postępowania dowodowego pozwalającego na ustalenie w jakiej kwocie należne jest pokrzywdzonym zadośćuczynienie,
2. przystanie na zaniechanie czynienia ustaleń odnośnie charakteru więzi pokrzywdzonych z matką, częstotliwości kontaktów pomiędzy córkami a matką, które to ustalenie byłoby niezbędne do ustalenia w jakiej wysokości należne jest zadośćuczynienie,
3. wyciągnięcie nieuprawnionych wniosków odnośnie rzekomego potwierdzania przez oskarżonego jakoby E. D. miała pozostawać w bliskich relacjach z matką i bywać w domu rodzinnym, podczas gdy opierając się na materiale dowodowym nie sposób uznać aby oskarżony kiedykolwiek przyznał taki stan rzeczy,

c. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 350a k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. - poprzez zaaprobowanie nieuzasadnionego nieuwzględnienia wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie bezpośrednio przed sądem świadków J. S. oraz P. M. w sytuacji gdy nie zachodziły żadne przeszkody w przesłuchaniu tychże świadków bezpośrednio przed sądem, a wezwanie ich na rozprawę nie burzyłoby ekonomiki procesowej postępowania, natomiast odmowa wezwania tychże świadków na rozprawę naruszyła zasadę bezpośredniości oraz prawa do obrony oskarżonego."

W następstwie tych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest oczywiście bezzasadna, co pozwoliło na jej oddalenie na posiedzeniu w oparciu o przepis art. 535 § 3 k.p.k.

Należy pamiętać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i może zostać wniesiona, zgodnie z brzmieniem art. 523 § 1 k.p.k., tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Środek ten skierowany jest przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, którego celem jest powtórna kontrola odwoławcza, dlatego też w toku tego postępowania, z założenia, nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Poczynienie uwag natury ogólnej zasadne jest w związku z treścią zarzutów kasacyjnych, które są *de facto* powieleniem zarzutów apelacyjnych, zmodyfikowanych na potrzeby postępowania kasacyjnego i sprowadzają się do polemiki z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można mówić więc o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Stawiany w kasacji przez jej autora zarzut obrazy prawa materialnego z pkt Ia sprowadza się w swojej istocie do próby wykazania, że skazany nie działał umyślnie z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej U. D., a prawidłowa kontrola odwoławcza pozwoliłaby na zmianę kwalifikacji prawnej czynu i skazanie K. J. za przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. Przedstawione przez obrońcę skazanego stanowisko w tym przedmiocie jest niczym innym jak kwestionowaniem poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych, nie znajdującym umocowania w zgromadzonym materiale dowodowym. Nie budzi żadnych wątpliwości, iż procedujące w sprawie Sądy nie dopuściły się tego rodzaju błędu. Zachowanie skazanego wyczerpało znamiona

ustawowe czynu z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., nie zaś występku z art. 160 § 1 k.k. (argumentację w tym zakresie SA przedstawił w części 3 formularza k.616-618v/tom IV). Niecelowe wydaje się powtarzanie wywodów przedstawionych w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny, jednak należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności. Po pierwsze, to skazany w godzinach rannych w dniu 25 czerwca 2020 r. przyniósł do pokoju, w którym spała pokrzywdzona U. D. oprócz butli gazowej, którą odkręcił od kuchenki gazowej, także pojemnik z benzyną; wylał benzynę i oblał nią pokrzywdzoną oraz łóżko, na którym spała, po czym podpalił rozlany płyn; w jednym momencie włosy i ubranie pokrzywdzonej zaczęło płonąć. Powyższe okoliczności analizowane jako przedmiotowe, wskazują, iż podejmując opisane zachowania skazany działał z zamiarem bezpośrednim - chciał pozbawić życia U. D.. Jak zauważył Sąd odwoławczy, powyższych okoliczności nie można ocenić inaczej, każdy bowiem człowiek o przeciętnym tylko doświadczeniu życiowym i zachowanej zdolności do rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem, rozumie, iż podpalenie benzyny, spowoduje poważne skutki, łącznie ze śmiercią. Po drugie - skazany sam wyjaśnił zamiar i motyw swojego zachowania składając wyjaśnienia w dniu 26 czerwca 2020 r. (k.49-51/tom I). Wprawdzie po odczytaniu mu tych wyjaśnień na rozprawie głównej w dniu 24 marca 2021 r. (k.421/tom III) K. J. nie chciał się do nich ustosunkować, jednak wynika z nich, że dzień wcześniej podczas wspólnego spożywania alkoholu, doszło między nim a pokrzywdzoną do nieporozumienia, i ta kazała mu opuścić dom. Skazany był tym zdenerwowany i jak stwierdził ... „nie wiedziałem co mam zrobić. Nie mam żadnych dochodów...Nie wiem, kiedy mi to przyszło do głowy, żeby to wszystko spalić, siebie razem z nią...poszedłem do komórki wziąłem kanister z benzyną, w środku mogło być 1,5- 2 litra benzyny...Jak polewałem łóżko, to U. się obudziła i zapytała co robisz. Odpowiedziałem jej coś w tym sensie, że ja stąd nie odejdę, a jeżeli już to razem pójdziemy do diabła. Jak polewałem, to chciałem żebyśmy zginęli razem. ...zapaliłem zapałkę i rzuciłem na łóżko” (k. 50/tom I). Wyjaśnienia te, na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny odwołując się do ustaleń dokonanych przez sąd meriti, korelują z wypowiedziami bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy to podczas rozpytywania go przez funkcjonariusza Policji K. L. przyznał, że oblał konkubinę benzyną, gdyż chciał żeby oboje zginęli w pożarze, jak mówił - by

„smażyli się w piekle” (k. 80v). Po wtóre, fakt ten potwierdziła pokrzywdzona - pokłóciła się z K. J. i kazała mu się wyprowadzić, co on przyjął i powiedział, „że on to załatwi”. Po sprzeczce pokrzywdzona udała się spać, a obudziła się wtedy, gdy skazany polewał ją benzyną, oblał jej koszulę nocną, włosy, po czym zapalił, jak jej się wydawało zapalniczką i „nagle wybuchł ogień”, paliła się jej koszulka, włosy, a zaraz w płomieniach stanął pokój, paliły się okna” (k. 65v-66). Na podstawie poczynionych uwag nie może być wątpliwości, iż skazany nie godząc się na opuszczenie domu, powziął zamiar i to bezpośredni, by pozbawić pokrzywdzoną U. D. życia - podpalając ją i siebie.

Podkreślić także trzeba, że Sąd odwoławczy nie mógł dopuścić się obrazy prawa materialnego w omawianym zakresie, ponieważ prawa tego nie stosował. Sąd ten utrzymał w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji, zatem ewentualnych uchybień skarżący winien poszukiwać w obszarze prawidłowości dokonanej kontroli odwoławczej, czego jednak nie uczynił. Gdyby jednak przyjąć, że w istocie przyświecała mu intencja kwestionowania wyroku Sądu Apelacyjnego przez pryzmat naruszenia obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k., to w świetle wcześniej poczynionych uwag także i tak odczytany zarzut jawiłby się jako oczywiście bezzasadny.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (pkt 1b kasacji), który odnosi się do rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu na rzecz osób reprezentujących prawa zmarłej pokrzywdzonej po 100.000 zł na rzecz każdej z nich. Sąd Apelacyjny do podniesionego w tym przedmiocie zarzutu apelacyjnego odniósł się na stronach 10 - 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Należy pamiętać, że o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k., wtedy gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji. O naruszeniu więc art. 457 § 3 k.p.k. można mówić wówczas gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki, co w rozpoznawanej sprawie nie miało

miejsca, a na co wskazuje treść uzasadnienia Sąd odwoławczego. Na marginesie zauważyć należy, że trudno uzasadniać istnienie istotnego wpływu wskazywanego uchybienia na treść wyroku, co jest warunkiem skuteczności zarzutu kasacyjnego, gdy twierdzi się w apelacji, że zasądzone zadośćuczynienia, ze względu na sytuację majątkową i osobistą skazanego oraz wymierzoną mu karę pozbawienia wolności, i tak nie zostaną wykonane.

W pełni należy podzielić stanowisko przedstawione przez prokuratora w pisemnej odpowiedzi na kasację w ocenie zasadności zarzutu z pkt 1c. Jak zasadnie zauważył prokurator, zasadą jest bezpośrednio przeprowadzanie dowodów na rozprawie, jednak zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, a wyjątkiem od niego są sytuacje wskazane w przepisie art. 350a k.p.k., zaś decyzję w tym zakresie podejmuje samodzielnie sąd w oparciu o realia sprawy. Zagadnienie braku bezpośredniego przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji świadków P. M. i J. S. było przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego, który swoje stanowisko przedstawił na stronach 11-13 uzasadnienia swojego wyroku, uznając, po szczegółowym przeanalizowaniu zeznań tych świadków, iż poprzestanie Sądu na ujawnieniu zeznań nie naruszyło prawa skazanego do obrony, zaś w połączeniu z wyjaśnieniami skazanego dowody te nie mogły wpłynąć na ustalenia faktyczne w zakresie zachowania K. J.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak na wstępie.

[as
at]